



Kasia Szyszko

Jak napisać powieść?



**KURS KREATYWNEGO
PISANIA**



rozpisani.pl



Kasia Szyszko

Jak napisać powieść?

Kurs kreatywnego pisania

Drzemie w tobie wielka historia

Jak korzystać z tego e-booka?

Nasze spotkanie nie jest przypadkowe. Zdecydowałeś się sięgnąć po tego e-booka, bo chcesz zgłębić sztukę pisania. Może od jakiegoś czasu cierpisz na blokadę pisarską i niezależnie od tego, ile godzin wysiedzisz nad kartką, nie jesteś w stanie wycisnąć z siebie ani jednego słowa?

A może nie wiesz, czy twój proces jest „poprawny”? Piszesz rano i tylko przez godzinę, podczas gdy twoi ulubieni autorzy chwalą się całonocnymi maratonami?

A może wiesz, że twój [warsztat](#) wymaga pracy, ale nie masz pojęcia, jak go rozwijać? Tak jak muzyk, który ćwiczy gamy i etudy, ty też chcesz się dowiedzieć, jak stworzyć przekonujących bohaterów, porywające dialogi i ciekawe opisy?

Cieszę się, że się znaleźliśmy. Niezależnie od tego, czy jesteś początkującym pisarzem ze świeżym pomysłem

na książkę, czy doświadczonym autorem z kilkunastoma manuskryptami w szufladzie – ten poradnik pomoże ci zmierzyć się ze wszystkimi wielkimi wyzwaniem, jakie spotkasz podczas swojej literackiej podróży.

Przede wszystkim jednak odkryjesz, jakim pisarzem jesteś TY. Jaka drzemie w tobie historia i jak możesz ją opowiedzieć swoim wyjątkowym stylem i głosem.

Stoisz przed jednym z największych wyzwań, jakie podejmiesz w życiu, i jestem z ciebie niesamowicie dumna. Wielu początkujących pisarzy zraża się po zetknięciu z pierwszymi przeszkodami. Obiecuję ci jednak, że niezależnie od tego, w jak mroczny las wejdziemy, znajdziemy drogę do domu. Twoim domem jest koniec powieści. Przechodząc przez ten ciemny las, znajdziesz najlepszą trasę – fabułę swojej książki. Przy użyciu odpowiedniej mapy – narracji i bohaterów – twój czytelnik będzie mógł samodzielnie przejść przez piękny las.

Masz w sobie wiele mieszanych uczuć. Czujesz ekscytację – w końcu wyznaczyłeś czas i przestrzeń, aby napisać (może długo odkładaną) powieść. Z drugiej jednak strony towarzyszy ci niepokój – co jeśli ta książka nie będzie dobra?

To, co pozwoli ci przetrwać tę podróż, to zaufanie. Zaufaj procesowi. Twoja historia już jest idealna. Ty tylko musisz przelać ją na papier.

A więc chcesz napisać powieść?

Lata pracy poświęcone pisaniu nauczyły mnie, że aby osiągnąć upragniony cel, musisz stworzyć środowisko, które będzie cię wspierało. Środowisko, które będzie cię ciągle ci przypominać, dlaczego to, co robisz, jest dla ciebie ważne, oraz ułatwi ci wyboistą i wymagającą podróż przez wszystkie etapy tworzenia historii.

Jeśli po raz pierwszy podejmujesz się pisania powieści, to jestem z ciebie niesamowicie dumna! Jeśli natomiast masz już za sobą skończony manuskrypt (albo kilka), to cieszę się niezmiernie, że ten kurs będzie częścią twojej nowej historii.

Chcę, aby to była przestrzeń, w której czujesz się bezpiecznie. Wiesz już, że jest tu ktoś, kto tak jak ty zмага się z wątpliwościami, blokadami pisarskimi i naczyniami, które proszą się o mycie właśnie wtedy, kiedy nawiedza cię wena. Zrzućmy z siebie perfekcjonistyczną tarczę obronną i stańmy przed historią, oddając się jej w pełni. Jestem pewna, że ta podróż będzie jedną z najważniejszych w twoim życiu i odkryjesz w jej trakcie dużo więcej, niż możesz to sobie teraz wyobrazić.

Zanim zaczniemy pracę z bohaterami, opisami, dialogami oraz zaplanujemy nasze powieści, chcę, abyśmy stworzyli mantrę, która będzie nam towarzyszyć w tej często niewyobrażalnie trudnej podróży:

Rób, co tylko chcesz.

Ta powieść jest tylko twoja i to ty decydujesz, jak chcesz ją napisać.

Przypomnij sobie swoje pierwsze eksploracje – kiedy jeszcze nie wisały nad tobą chmury [wątpliwości](#) we własny talent i warsztat. Kiedy nie wiedziałeś, że pisać można źle. Kiedy każdą historię, jaka do ciebie przychodziła, witałeś z otwartymi ramionami. Podczas tego kursu chciałabym przywołać w nas ten stan. Chcę, abyśmy znowu zakochali się w pisaniu.

Dostaniesz ode mnie ćwiczenia, które pomogą ci znaleźć temat na powieść, odkryć swój unikatowy głos i styl oraz pokażą ci, że redakcja jest nie tylko najważniejszym, ale również najbardziej wynagradzającym elementem procesu tworzenia powieści.

Od kiedy pamiętam, żyję słowami. Pisanie znalazło mnie zanim nawet [zaczęłam czytać książki z regularnością mola](#). Najpierw krótkie historyjki, mające zapewnić rozrywkę mojej siostrze ciotecznej, później nastoletnie wycieczki, jakie każdy z nas ma na swoim koncie: nieudane wiersze, eksperymentalne opowiadania, rozpoczęte powieści porzucone po kilkudziesięciu stronach.

I w końcu opowiadanie, które pokazało mi, co to znaczy pisać. Miałam siedemnaście lat i mój ukochany dziadek właśnie zmarł na raka. Aby przejść żal po jego utracie, napisałam opowiadanie, w którym po raz pierwszy sięgnęłam po własne uczucia i doświadczenia.

A więc chcesz napisać powieść?

Nie wiedziałam jeszcze, że to, czego wtedy doświadczyłam, nazywamy w pisaniu *Literacką Prawdą*. Od tamtego momentu byłam pewna, że pisanie musi stać się moim życiem.

I rzeczywiście tak jest. Obecnie prowadzę [Powieściologię](#), szkołę kreatywnego pisania, jestem redaktorką trzech cudownych powieści oraz wykładam kreatywne pisanie na Uniwersytecie w Kent w Canterbury, w Wielkiej Brytanii. Jestem na ostatnim roku studiów doktorskich *Contemporary Novel PhD* (współczesna powieść), a moją pracą doktorską jest moja powieść.

Prowadzę dziesiątki warsztatów pisania rocznie, online, stacjonarnie, w Polsce i w Anglii. Mój dzień zaczyna się od słów i na słowach się kończy. Przez ostatnie dwadzieścia lat praktycznie pokonałam wszystkie problemy, z jakimi w pisaniu się spotykamy; jeśli nie osobiście, to pomagając innym autorom.

Ten e-book jest wynikiem wielu lat spędzonych w pisarskiej otchłani.

Podzieliłam tę książeczkę na sześć rozdziałów. Każdy z nich skupia się na jednym ważnym elemencie procesu pisania powieści (choć większość z tych metod możesz wykorzystać, bawiąc się również mniejszą formą). Będę towarzyszyć ci podczas tworzenia bohaterów, pomogę znaleźć ci odpowiednią narrację i styl dla twojej

historii, stworzyć obraz świata, w którym dzieje się jej akcja, i zmierzyć się z typowymi problemami, które będą próbowały powstrzymać cię przed skończeniem. Każdy rozdział zakończy się ćwiczeniem, z którego możesz wielokrotnie korzystać. Te ćwiczenia wypróbowałam na sobie, moich studentach oraz pisarzach, którym pomogłam napisać świetne powieści. Zauważysz jednak, że twoje doświadczenie jest wyjątkowe.

Zanim przejdziesz do kolejnego rozdziału, chciałabym, abyś znalazł zeszyt, w którym będziesz relacjonować swoją podróż.

Wraz z moją powieścią zaczęłam pisać pamiętnik, który nazywam *pisarskim pamiętnikiem*. To w nim notuję wszystkie obserwacje, wyzwania, małe i wielkie sukcesy. To on przypomina mi w momentach załamania, że każdy problem w końcu zostaje rozwiązany. Pozwala mi też zaobserwować mój własny proces, odkryć, jakie środowisko najsilniej stymuluje mnie do pisania, w jakich miejscach i o jakich godzinach znajduję inspirację i jestem bardziej kreatywna, a kiedy produktywniejsza jest redakcja.

Ten zeszyt to też idealne miejsce do ćwiczeń, które tutaj znajdziesz.

Jest jedna czynność, którą robię codziennie. Zanim usiądę do napisania kolejnej sceny mojej powieści,

A więc chcesz napisać powieść?

otwieram swój pisarski pamiętnik i przez następne pół godziny wykonuję ćwiczenie polecone mi przez przyjaciela pisarza. Chciałabym, abyśmy teraz zrobili je razem.

Ćwiczenie na rozpisanie

To ćwiczenie składa się z trzech części. Wykonaj je przy pomocy długopisu i kartki – musisz dać się porwać kreatywności i pozwolić sobie na wyjście ze strefy komfortu. Robienie tego ćwiczenia na laptopie może ci to utrudnić. Czasem komputerowy dokument jest jak poranny budzik uruchamiający nasz perfekcjonizm. Nieskazitelnie czysta kartka, na której litery układają się w elegancki i precyzyjny sposób, często budzi krytyczny głos, który oczekuje, że każde twoje zdanie będzie idealne. Co więcej, pisząc, ciągle widzisz, co napisałeś chwilę wcześniej – nie będziesz mógł powstrzymać się przed redakcją.

To ćwiczenie ma na celu obudzić kreatywność oraz wyprowadzić cię ze schematów, które sprawiają, że twoje pisanie staje się automatyczne, monotonne i nudne. Oprócz tego pokaże ci historie, które drzemią w tobie tak głęboko, że może nawet ich nie zauważyłeś.

A teraz ćwiczenie: rób je codziennie przez przynajmniej trzy tygodnie. Na początku możesz być zaskoczony, co z ciebie wychodzi. Może niektóre dni będą wydawały się bezsensowne? Zobaczysz jednak, jak już po kilku pierwszych podejściach to ćwiczenie otworzy przed tobą drzwi do historii, którą będziesz chciał opowiedzieć.

A więc chcesz napisać powieść?

1. Nastaw budzik na pięć minut. Wybierz dowolną literę alfabetu (możesz po kolei: poniedziałek A, wtorek B itd.). Teraz wypisz wszystkie słowa na daną literę z wyjątkiem imion i nazw własnych.
2. Nastaw budzik na dziesięć minut. Przez ten czas napiszesz serię zdań. Zasada jest prosta: ostatnie słowo pierwszego zdania staje się pierwszym słowem drugiego zdania; ostatnie drugiego – pierwszym trzeciego itd. Te zdania nie muszą łączyć się tematycznie. Nie odrywaj ręki od kartki, nie przerywaj ciągu, nawet jeśli zdania będą wydawały ci się głupie i dziwne. Słowa zostają w pierwotnej wersji. Jeśli skończyłeś na „ręką” to od „ręką” zaczynasz kolejne zdanie.
3. Teraz moja ulubiona część tego ćwiczenia: nastaw budzik na piętnaście minut. Ostatnie zdanie poprzedniej części ćwiczenia staje się początkiem bardzo długiego zdania, które będziesz pisać, dopóki budzik ci nie przerwie. Daj się porwać słowom – w jakimkolwiek kierunku chcą iść, idź za nimi. Prawdopodobnie zmienisz temat, od którego zaczęłaś, także narrację, głos i ton, a gramatyka całkowicie zniknie z menu. I absolutnie o to chodzi!

Zacznij od tego ćwiczenia każdą pisarską sesję. Po pół godzinie będziesz już zupełnie rozpisany.

Przychodzi historia do pisarza...

Jak znaleźć pomysł na swoją powieść?

Śledziło mnie zdanie. Byłam w drodze na stację, spiesząc się na pociąg, więc nie miałam czasu, żeby je zapisać. Ale wiedziałam, że zdanie mi się podoba, więc jak mantrę powtarzałam je w kółko. Nie mogłam go zgubić.

Nie miałam wtedy pojęcia, że to zdanie będzie początkiem mojej powieści. Dopiero kiedy dobiegłam do pociągu i usiadłam do kartki, do pierwszego zdania dołączyły kolejne, powoli układając się w zarys historii.

Do dzisiaj jestem niesamowicie wdzięczna instynktowi, który kazał mi wtedy zapisać to zdanie. W przeszłości bowiem zignorowałam wiele dobrych słów.

Wydawało mi się, że aby zacząć pisać powieść, muszę mieć najpierw wyraźnie zarysowany pomysł. I rzeczywiście jako nastolatka nie mogłam się od nich opędzić,

A więc chcesz napisać powieść?

choć równie szybko traciłam determinację, aby je rozwijać. Każdy z nas ma podobne doświadczenie: przed oczami pojawia się jakiś obraz albo w głowie brzęczy zdanie, albo po prostu film czy książka, które właśnie skończyliśmy, obudziły w nas emocje, które chcemy eksplorować. Jednak kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt stron później tracimy zapał. Historia się rozłązi, bohaterowie błakają się po stronach powieści bez wyraźnego celu, a i nasz styl przestaje nas ekscytować. Jestem pewna, że masz na swoim sumieniu wiele projektów, które umarły w zakurzonej szufladzie i które zostawiłeś dla tego, co wydawało ci się lepszym pomysłem na powieść.

Potem dorastasz. Masz dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści lat i nagle uświadamiasz sobie, że wszystko, co dotychczas napisałeś, jest marną kopią czegoś lepszego. Zainspirowany filmami i książkami próbowałeś naśladować swoich idoli. Ale gdzie jest twoja historia? Gdzie twój oryginalny styl?

Słyszałeś o zasadzie, którą wyznają pisarze z większym od ciebie doświadczeniem: *pisz o tym, co znasz*. Postanawiasz wypróbować tę metodę. Może rzeczywiście jest w twoim życiu historia, której nikt jeszcze nie opowiedział?

Wielu pisarzy w tym momencie rzuca na wiele lat marzenie o stworzeniu powieści. Grzebiąc w swoich biografach, nie mogą znaleźć niczego, co wydaje im się ciekawe.

Przechodziłam ten stan. Pamiętam, jak kilka lat temu na studiach magisterskich z kreatywnego pisania dałam swój pierwszy tekst do analizy. Napisałam krótkie opowiadanie, w którym pięćdziesięcioletni samotny księgowy postanawia zmienić tożsamość. Myślałam, że moje opowiadanie jest zabawne, inteligentne i zaskakujące. Jednak pierwszym pytaniem, jakie zadał mi mój nauczyciel, było: Co ty wiesz o byciu pięćdziesięcioletnim rozwodnikiem?

Przez długi czas nie rozumiałam zasady: „pisz o tym, co znasz”.

Bałam się, że nic, co przeżyłam, nie będzie w stanie zainteresować czytelników. Moje życie wydawało mi się... zwyczajne.

Zasada „pisz o tym, co znasz”, nie oznacza, że nie możesz zbudować świata, w którym rządzą słonie, a samochody je się na obiad. Wskazuje to jednak, że wszystko, o czym piszesz, musi być *emocjonalnie prawdziwe i przekonujące*.

Twój czytelnik musi uwierzyć w to, o czym piszesz. Aby to osiągnąć, korzystaj z własnych doświadczeń, konfliktów i pragnień.

Masz w sobie głos i historię, które są unikatowe. Nie oznacza to, że nikt inny na świecie nie przeżył czegoś podobnego, ale że połączenie twojego stylu narracji

A więc chcesz napisać powieść?

z perspektywą, jaka pozwoliła ci nadać sens pewnym wydarzeniom, są absolutnie wyjątkowe.

W pisaniu mówimy często o *prawdzie emocjonalnej*. Odkrywamy ją, konkretyzując wszystkie emocje i wydarzenia, jakie przeżywają nasi bohaterowie. Zamiast pytać:

Jak się czuje pięćdziesięcioletni księgowy?

Budujemy indywidualnego bohatera, który ma w sobie mnóstwo sprzeczności, pragnień i konfliktów wynikających z jego osobistych przeżyć. Już po chwili nasz pięćdziesięcioletni księgowy staje się wyjątkowym i wielowymiarowym człowiekiem. Jego emocje będą zupełnie inne od tych, które czuje inny pięćdziesięcioletni księgowy.

Dlaczego prawda emocjonalna jest najważniejsza na świecie? (I nie przesadzam, gdy to mówię: to właśnie to, co odróżnia książki słabe od świetnych).

Ponieważ tylko w ten sposób unikniesz stereotypów i klisz.

Klisze i stereotypy są o tyle problematyczne, że tworzą książki nudne i słabe. Po przeczytaniu takiej powieści czytelnik nie czuje, że przeżył coś wyjątkowego. Wręcz przeciwnie – pewnie nie ma nawet żadnej relacji z bohaterami, ponieważ nie widzi w nich prawdziwych ludzi.

Ale klisze i stereotypy to tylko część problemu tekstów pozbawionych emocjonalnej prawdy. Dużo większą

zbrodnią jest to, że takie historie nie spełniają najważniejszej pisarskiej misji.

Czy kiedykolwiek po przeczytaniu dobrej książki miałeś poczucie, że świat jest pięknym (choć jednocześnie trudnym) miejscem pełnym cudownych ludzi, którzy codziennie stają przed trudnymi wyborami i przeciwnościami losu? Czy miałeś w rękach książkę, która zupełnie zmieniła twoje spojrzenie na jakąś kwestię? Może wydawało ci się, że „wszyscy _____ są tacy sami”, po czym przeczytałeś _____ i dostrzegłeś w bohaterze coś z siebie?

Dobra książka podaruje ci najpiękniejszy dar na świecie: przeżyjesz życie inne od swojego.

To nowe życie, nowa perspektywa, inne spojrzenie na świat zwiększy twoje serce. Pozwoli ci podejść do swoich bliźnich z empatią i otwartością, której często nam brakuje.

Ale jak znaleźć historię, która w ten sam sposób wpłynie na twojego czytelnika?

[Jest kilka zasad, które stosuję z religijnym oddaniem.](#)

To one otwierają drzwi do pomysłów szukających pisarza, który może opowiedzieć je czytelnikowi. Oto one:

A więc chcesz napisać powieść?

1. Każde zdanie się liczy

O ile nie wszystkie zdania trafią do ostatecznego manuskryptu, o tyle każde słowo, które wpada do twojej głowy, może dać życie nowej historii. [Większość z nas poddaje się zbyt wcześnie](#). Wydaje nam się, że jeśli nie mamy całego zarysu fabuły, to nie warto bawić się z przypadkowymi słowami.

Nic bardziej błędnego. Pisanie powieści (czy też mniejszej formy) to proces [ODKRYWANIA HISTORII](#). I to odkrywanie wymaga podchodzenia do tematów z różnych stron, testowania wielu perspektyw oraz przyglądania się pozornie przypadkowym zdaniom.

Zapisuję każde zdanie, które mnie w jakiś sposób porusza, nawet jeśli jeszcze nie wiem, co z niego wyrośnie.

2. Nie czekam na muzę

Muza jest cudownym stworzeniem, które szepcze nam słodkie pomysły do ucha. Każdy z nas przynajmniej raz w życiu doświadczył uczucia totalnego oddania się historii. Powieść płynie, a my płyniemy razem z nią, z dziecięcą ekscytacją poznając jej wszystkie zakamarki.

To absolutnie magiczny stan, lecz podchodzimy do niego, jakby był czymś zwyczajnym. Czekamy z pisaniem na „inspirację”. Jednak przez większość czasu pisanie to

ciężka praca i wymaga od nas codziennego pojawiania się przed kartką.

3. Rozwijam warsztat

Są takie dni, kiedy po prostu nie wiem, co pisać. Może właśnie skończyłam jakiś tekst i nie mam pomysłu na kolejny, a może utknęłam w martwym punkcie książki, nad którą pracuję. Albo po prostu jestem zmęczona problemami moich bohaterów i muszę na chwilę odetchnąć.

Takie dni kuszą mnie, aby odpuścić sobie pisanie. Skoro nic nie przychodzi mi do głowy, to po co się męczyć, prawda? Nieprawda.

Od kilku lat piszę codziennie, każdego dnia niezależnie od tego, co dzieje się w moim życiu. I w dni, kiedy naprawdę nie mam pomysłu, robię jakieś ćwiczenie.

Nie jestem w stanie ocenić, ile razy te pozornie techniczne ćwiczenia dały życie nowym opowiadaniom. Ponadto w mniej stresujący sposób pozwoliły mi przyjrzeć się konkretnym narzędziom pisarskim – opisowi, dialogom czy też narracji, i poeksperymentować z nimi bez presji ukończenia wielkiej powieści.

W pierwszym rozdziale dostałeś ode mnie *Ćwiczenie na rozpisanie*. Rób je codziennie, a będziesz zaskoczony, jak wiele historii natychmiast się w tobie obudzi.

Twoje życie jest pełne ważnych historii

Co sprawia, że historia jest warta opowiedzenia? Czym różni się relacjonowanie ciekawych wydarzeń od konstruowania spójnej i wartkiej fabuły? Jak ocenić, co jest ważne?

W swoim życiu zgromadziłeś doświadczenia, które wymagały od ciebie wielkiej zmiany. Może musiałeś opuścić dom rodzinny, aby wyjechać na studia? Albo rozstałeś się z miłością swojego życia? A może adoptowałeś nieuleczalnie chorego kotka? Każda z tych sytuacji ma trzy ważne składniki, które czynią je świetnymi kandydatami na powieści: PRAGNIENIE, PILNOŚĆ i KONFLIKT.

Często myślę o swojej własnej historii. Zawsze chciałam pisać po angielsku, było to dla mnie więc oczywiste, że muszę wyjechać do kraju, w którym w tym języku mówi się na co dzień.

Bohaterka Kasia pragnie wyjechać do Anglii. Ale oczywiście ten wyjazd nie będzie taki prosty. Wraz z pragnieniem pojawia się mnóstwo konfliktów, każdy z nich wymagający natychmiastowej reakcji.

Jej ukochany dziadek właśnie umarł i Kasia bała się, że umrze też babcia. W Anglii nie знаła nikogo, musiała więc zacząć swoje życie od zera. Poza tym właśnie się zakochała. Wiedziała, że wyjeżdżając, jej nowy związek stanie pod wielkim znakiem zapytania.

Ćwiczenie na znalezienie historii

Proces odkrywania historii wartej opowiedzenia zawsze zaczynam od kilku pytań. Te pytania wymagają niesamowitej szczerości. Ćwiczenie, które dla ciebie przygotowałam, przeprowadzi cię przez najtrudniejsze, najciekawsze i najważniejsze momenty twojego życia i pozwoli ci dostrzec w nich mnóstwo pomysłów na świetną książkę.

W tym ćwiczeniu poproszę cię, abyś odpowiedział na kilka pytań. W pisarskim zeszycie podziel kartkę na kilka kolumn, które uzupełnisz odpowiedziami. W tabelkę wpisz jak największą liczbę odpowiedzi, jakie przyjdą ci do głowy.

Oto pytania:

1. Wymień miejsca, które dobrze znasz (miasta, budynki, ośrodki itd.).
2. Wypisz to, czego pragnąłeś w życiu (małe i wielkie pragnienia, np.: sława, pączek, miłość, zdanie prawa jazdy, nowe spodnie, wydanie książki itd.).
3. Jakie problemy (małe i duże) udało ci się w życiu rozwiązać? (np.: rzucenie palenia, naprawienie

A więc chcesz napisać powieść?

- samochodu, wyjazd za granicę, konflikt w związku itd.).
4. Jakie role pełniłeś w swoim życiu? (np.: córka, partner, nauczyciel, redaktorka, pisarka, kuzyn, przyjaciółka, barmanka itd.).
 5. Wypisz umiejętności, jakie posiadasz (np.: gra na wiolonczeli, znajomość hiszpańskiego, pisanie, montaż filmu, taniec flamenco, gotowanie itd.).
 6. Wypisz swoje największe obawy (np.: lęk wysokości, strach przed śmiercią, napisanie złej książki itd.).
 7. Wypisz swoje obecne pasje i fascynacje (np.: kuchnia wschodnia, magia, książki o naturze, joga itd.).

Jestem pewna, że wypełniając tabelkę, odkryłeś, że masz mnóstwo pasji, doświadczeń, pragnień i konfliktów, które aż proszą się o przestrzeń do opisania. Teraz, korzystając z twoich odpowiedzi, skupimy się na najważniejszym elemencie twojej powieści – głównym bohaterze.

Główny bohater – przewodnik czytelnika

Poznaj swojego bohatera

Wszystko jest w rękach twojego głównego bohatera.

To z nim zwiąże się twój czytelnik na cały czas trwania powieści. To on będzie jego przewodnikiem po najbardziej zagmatwanych ścieżkach fabularnych i to on sprawi, że czytelnik na własnej skórze poczuje wszystkie emocje, jakie chcesz w nim wywołać.

Twój główny bohater jest powodem, dla którego czytelnik będzie chciał poświęcić swój niezwykle cenny czas twojej książce.

Każdy nowy tekst zaczynam od stworzenia głównego bohatera.

To wokół niego powstanie fabuła twojej powieści. Jeśli twój bohater będzie miał silne pragnienia, a dylematy i decyzje, przed którymi go postawisz, będą wymagać

A więc chcesz napisać powieść?

od niego natychmiastowego działania – to fabuła książki będzie płynąć w konsekwentny, spójny i wiarygodny sposób.

Twój główny bohater przeprowadzi czytelnika nie tylko przez ciąg wydarzeń, w których bierze udział, ale również po emocjonalnym terenie twojej historii. Rozumując jego emocje, twój czytelnik będzie zaangażowany w jego historię.

Od czego zacząć tworzenie bohatera?

[Kim tak naprawdę jest twój bohater?](#)

I co powinien wiedzieć o nim czytelnik?

Często widzę wczesne manuskrypty, w których autor na wstępie serwuje czytelnikowi jak na talerzu wszystkie informacje o swoim bohaterze: szczegółowo opisuje jego wygląd, zagłębia się w jego przeszłość i delektuje się każdą informacją na temat jego zainteresowań.

Zanim jeszcze czytelnik odkryje, o czym jest powieść, którą czyta, zna już grupę krwi i wagę twojej postaci. I o ile dobrze jest [stworzyć konkretny obraz bohatera](#), to większość początkujących pisarzy topi czytelnika w mało istotnych szczegółach.

Pewnie masz na sumieniu coś w stylu:

Kasia była średniego wzrostu blondynką o prostych i długich włosach. Miała na sobie niebieską sukienkę w egzotyczne kwiaty, a włosy splatała w niedbały warokocz. Jej długich palców pozazdrościłby niejeden pianista. Kasia miała niesamowite poczucie humoru i z pewnością siebie podchodziła do każdego wyzwania.

Jeśli jeszcze nie zasnąłeś, czytając powyższy opis, to jestem pod wrażeniem. Ale dlaczego takie wprowadzenie bohatera zupełnie nie działa?

Pozwól, że zadam to pytanie inaczej: co tak naprawdę wiesz o Kasi? I jaka jest jej rola w tej na razie słabej powieści?

Nie mam pojęcia, czego pragnie Kasia. Nie wiem również, przed jakim wyzwaniem staje. Nawet jeśli to pierwsza strona twojej powieści – czytelnik musi czuć, że to, co czyta, jest WAŻNE. Mówiąc prościej: aby czytelnik chciał czytać twoją książkę, to musi się w niej coś dziać.

Spróbujmy jeszcze raz:

Do klasy weszła ostatnia. Poprawiła włosy i wygładziła sukienkę, po czym podeszła do swojego biurka. Jej ręce trzęsły się, więc powoli wyjmowała książki, jedna po drugiej, ignorując narastające szepty. Wiedziała, że

A więc chcesz napisać powieść?

musi im o tym powiedzieć, ale jeszcze nie teraz, jeszcze kilka sekund. Wzięła głęboki oddech i podniosła głowę. Na twarzach studentów malował się niepokój, który próbowała uciszyć łagodnym uśmiechem.

W drugim opisie nie znasz nawet imienia bohaterki, ale jestem pewna, że czytałybyś dalej. Jest w tej scenie jakieś napięcie – pragnienie i strach wyczuwalne w każdym geście postaci. Wiesz już, że bohaterka chce o czymś powiedzieć swoim studentom, ale boi się to zrobić. Ta informacja natychmiast wciąga czytelnika w historię. Wszystko inne pojawi się we właściwym momencie.

Czego pragnie Twój bohater? Co będzie musiał zrobić, aby to osiągnąć? Jakie przeszkody staną na jego drodze? Co będzie musiał poświęcić, aby je pokonać?

To pytania, od których zaczynam tworzenie bohatera. Same odpowiedzi zaczynają rysować spójną i pilną fabułę!

Zacznijmy od PRAGNIENIA.

Twój bohater musi mieć cel, czyli coś, co PRAGNIE osiągnąć. Bez tego celu będzie błąkał się po powieści jak duch, wpadając w przypadkowe wydarzenia i wchodząc w interakcję z przypadkowymi postaciami. A jak już wiesz – jeśli twój bohater błąka się bez celu, to robi to również czytelnik.

Cała podróż bohatera przez powieść opiera się na jego dążeniu do spełnienia swojego pragnienia. Harry Potter PRAGNIE pokonać Voldermorta, Neo PRAGNIE wyzwolić ludzkość z Matrixa, Frodo PRAGNIE dotrzeć do Mordoru i pozbyć się Pierścienia w Szczelinie Zagłady.

Ale te pragnienia mogą być dużo skromniejsze. W filmie Whiplash główny bohater PRAGNIE być wielkim perkusistą. W opowiadaniu Gogola Yakovlevich chce pozbyć się nosa, który pojawił się w chlebie, natomiast Kovalev próbuje ten sam nos znaleźć. W przerażającym tekście Marqueza „Chciałam tylko skorzystać z telefonu”, bohaterka pragnie tego, co sugeruje tytuł. Forest Gump pragnie podzielić się swoją historią, dlatego opowiada ją każdemu, kto siada obok niego na ławce. W „Skazanych na Shawshank” więźniowie pragną uciec z więzienia.

Fabula kręci się wokół PRAGNIENIA głównego bohatera.

Jednak nie ma nic nudniejszego niż historia, w której bohater o czymś marzy i natychmiast to zdobywa. Właściwie to nawet nie można jej nazwać historią. Każde dziecko wie, że dobra historia wymaga od bohatera zmierzenia się z jakimś wrogiem. W bajkach, które czytaliśmy czy oglądaliśmy jako dzieci, zawsze pojawiała się zła wiedźma, straszny potwór, smok lub inny paszczurak, który utrudniał naszej postaci dojście do celu.

A więc chcesz napisać powieść?

Ten potwór to KONFLIKT, który staje na drodze do spełnienia PRAGNIENIA bohatera. I ten konflikt wcale nie jest przypadkowy...

KONFLIKT jest niejako cieniem naszego bohatera.

[Konflikt](#) działa tylko w momencie, kiedy ma bezpośredni wpływ na spełnienie pragnienia bohatera.

Jeśli na przykład Kasia chce wyjechać za granicę, a ja wymyślę, że konfliktem w powieści będzie brak talentu Kasi do pływania, to ten problem nie utrudni jej spełnienia marzenia. Kasia wyjedzie i powieść się skończy. Nie będzie musiała z niczym się zmierzyć ani niczego pokonać.

Ten konflikt nie będzie wymagać od niej zmiany.

Dobry konflikt będzie wymagać od Kasi poświęceń, rozwijania nowych umiejętności oraz sprawi, że postać przejdzie transformację. Bohaterka na końcu książki stanie się zupełnie inną postacią niż była na początku powieści.

Konflikt wymaga od bohatera wielkiej zmiany.

Kasia chce wyjechać za granicę – ale nie ma pieniędzy.
Kasia chce wyjechać za granicę – ale nie zna języka.
Kasia chce wyjechać za granicę – ale jest pandemia.

Co będzie musiała zrobić Kasia, aby spełnić swoje pragnienie?

KONFLIKT wymaga od bohatera natychmiastowego działania.

Co decyduje o tym, że ta, a nie inna postać staje się głównym bohaterem?

PILNOŚĆ – to magiczne słowo, które sprawi, że od twojej powieści czytelnik nie będzie mógł się oderwać.

Bohater nie tylko czegoś pragnie, ale to pragnienie musi być spełnione natychmiast. Konflikt, z którym się mierzy, wymaga od niego działania w tym momencie.

Bohater nie ma wyboru. Musi zareagować.

Pamiętasz poprzednie ćwiczenie? Poprosiłam cię, abys wypisał swoje pragnienia oraz problemy, jakie udało ci się w życiu rozwiązać.

Kiedy tworzę postać, sięgam po własne doświadczenia w poszukiwaniu wiarygodnego pragnienia i konfliktu dla moich bohaterów. Przeżyłam na własnej skórze stres związany z wyjazdem za granicę, więc łatwiej jest mi ten stan opisać w przekonujący sposób. Przeżyłam śmierć dziadka, więc i w mojej powieści bohaterka traci ukochanego dziadka. Kolejnym tematem, który często pojawia się w moich tekstach, jest przyjaźń i to, jak

A więc chcesz napisać powieść?

skomplikowane bywają relacje między najbliższymi sobie osobami. Tutaj znowu sięgam po własne doświadczenia i emocje, i w ten sposób udaje mi się stworzyć wiarygodny, emocjonalnie prawdziwy i pilny tekst.

Ale oczywiście nie piszesz pamiętnika, tylko powieść, więc te wszystkie doświadczenia możesz „podkreślić” w taki sposób, aby napięcie i tempo akcji się nasiliły. Jeśli na przykład w życiu oblałeś ważny egzamin, straciłeś ukochaną osobę, i zgubiłeś klucze do domu w środku nocy, to w powieści te wszystkie sytuacje mogą zdarzyć się jednego dnia.

Pamiętaj tylko, aby te konflikty odpowiadały pragnieniom bohatera. Jeśli na przykład Kasia ma ważny koncert wieczorem, to gubienie kluczy do domu w środku nocy nie ma wpływu na jej występ; ale już stracenie miłości swojego życia mocno ją poruszy i koncert stanie pod znakiem zapytania.

Podsumowując:

1. Kiedy tworzysz bohatera, musisz najpierw poznać jego PRAGNIENIA i KONFLIKTY – to elementy, wokół których zbudujesz fabułę powieści.
2. Konflikty to wyzwania i przeciwieństwa losu, które będą powstrzymywać bohatera przed osiągnięciem swojego celu.

3. Aby pokonać przeszkody, bohater będzie musiał poświęcić coś ważnego, rozwinąć nowe umiejętności, zaufać sojusznikom oraz przejść transformację.
4. Konflikt musi wymagać od bohatera natychmiastowego działania – to sprawia, że historia jest ważna i pilna.

Ćwiczenie: PRAGNIENIE i KONFLIKT

To jedno z moich ukochanych ćwiczeń, które często robię z pisarzami na warsztatach.

Na pewno znasz bajkę o Czerwonym Kapturku. Przypomnij sobie scenę, w której wilk po raz pierwszy widzi dziewczynkę w lesie, w drodze do domu babci. Poproś cię teraz, abyś napisał trzy wersje tej sceny, jednak w każdej z nich zmienisz PRAGNIENIE i KONFLIKT obu postaci.

1. Napisz scenę z perspektywy wilka, w której pragnie on zjeść Kapturka, ale zakochuje się w jego głosie.
2. Teraz pokaż tę samą sytuację oczami Kapturka. Jednak Kapturek tylko udaje, że idzie do babci, tak naprawdę chce uciec z domu.
3. Ostatnia scena – wykorzystaj tutaj trzecioosobowego narratora. Pragnieniem wilka jest zaprzyjaźnienie się z Kapturkiem, ale Kapturek się go boi. Kapturek natomiast pragnie sławy, co mógłby osiągnąć, zabijając wilka.

Teraz spójrz na swoje własne pragnienia i problemy, które udało ci się w życiu rozwiązać. Czy któreś z nich łączą się w historię?

Patrząc na swoje własne pragnienia – jakie potencjalne wyzwania i zagrożenia mogłyby utrudnić ci ich osiągnięcie?

Patrząc na wyzwania i problemy – jakie nowe umiejętności pomogłyby ci je osiągnąć?

Narysuj jak najwięcej linii fabularnych dla tych sytuacji, tak jak robię to tutaj:

Pragnienie: Kasia chce wydać powieść.

Problem: Nie ma pomysłu.

Rozwiązanie: Kasia zapisuje się na kurs pisania.

Problem: Jej teksty nie są tak dobre jak innych, Kasia traci motywację, wyrzuca nieskończony tekst.

Rozwiązanie: Miłosz znajduje jej tekst i zakochuje się w historii.

Problem: Kasia rezygnuje ze studiów i znajduje pracę w biurze.

Rozwiązanie: Miłosz publikuje nieskończony tekst w Internecie, mając nadzieję, że znajdzie jego autorkę...

Więcej niż opis

Jak stworzyć świat w trzech zdaniach?

Absolutnie wszystko w twojej książce musi być ważne. Każde słowo, każda scena i każda interakcja między bohaterami mają na celu pchać fabułę do przodu i rozwijać postacie.

Tworzenie opisów jest jednym z najtrudniejszych elementów pracy nad tekstem. Znam wielu pisarzy, którzy zrobią wszystko, by tego uniknąć. Ba, kiedyś sama byłam tym pisarzem. Wydawało mi się, że opis istnieje tylko po to, by popisać się bogatym słownictwem i malarstwem językowym. Poza tym jako czytelnik miałam tendencję do przebiegania przez opisy jak po rozgrzanych kamieniach. W lekturach szkolnych, które wtedy do mnie „nie docierały”, opisy służyły jako przedłużenie tortury.

No bo co tu mówić?

Pokój jak pokój, morze jak morze, niebo jak niebo. Czy ja naprawdę muszę tłumaczyć czytelnikowi, jak wygląda śnieg?

W tym rozdziale przyjrzymy się [prawdziwej roli opisu](#) w powieści i odkryjemy, jak go wykorzystać, aby popchać fabułę do przodu.

Dlaczego opis jest niesamowicie ważny?

Wyobraź sobie, że wchodzisz do swojego pokoju z dzieciństwa.

Na komodzie różowy miś usnął na ramieniu starego pingwina. Koparka – niegdyś zabawka twojego taty – podtrzymuje serię książek o Cwaniaczkę. Dywanu dawno nikt nie odkurzał, chociaż mama zawsze cię straszyla, że jak nie posprzątasz, to odkurzacz pochłonie wszystko, łącznie z twoją cenną kolekcją klocków Lego. W łóżku ledwo się mieściłeś, tak szybko rosłeś, ale twardo walczyłeś z rodzicami, kiedy zaproponowali ci alternatywę. To ma kształt samochodu, a przynajmniej kiedyś tak myślałeś – siadałeś na poduszce, odwracałeś się w stronę drzwi do przedpokoju i trzymając w rękach pudełko po bombonierce, wyobrażałeś sobie, że pędzisz jak kierowca Formuły 1. Na biurku leżą książki. W szkole nikt nie chciał się z tobą bawić, ale te książki nic o tym nie wiedziały, więc mogłeś zapomnieć o wszystkim, przeżyć przygody, o których inni nawet nie śnili. Przesuwasz ręką po zeszycie, w którym napisałeś swoją pierwszą

A więc chcesz napisać powieść?

„powieść”. Miała zaledwie dwadzieścia stron. Twój dziadek był taki dumny. Chciałbyś mu kiedyś powiedzieć, że nadal piszesz.

Jak podobał ci się ten opis? Czy zauważyłeś, że dużo się w nim dzieje?

Mogłam opisać wszystkie meble w pokoju, pokazać ci kolor ściany i wymienić kilka zabawek, ale to byłoby śmiertelnie nudne i po pierwszym zdaniu przewróciłbyś stronę.

Zrobiłam więc coś zupełnie innego. Wykorzystałam opis, aby pokazać ci bohatera, czego pragnie, za czym tęskni.

Spójrz jeszcze raz na ten fragment. Zwróć uwagę, że tekst jest bardzo płynny – narrator, czyli ty, wchodzi w interakcję ze swoim środowiskiem. Jedną z tendencji słabszych tekstów jest zatrzymywanie akcji, aby wprowadzić opis: czytelnik staje przed statycznym obrazem, po czym opis się kończy i wracamy do historii. To dzieje się również, kiedy pojawia się bohater. Za każdym razem, kiedy do sceny wchodzi ktoś nowy, czas się zatrzymuje i autor wymienia wszystkie cechy wyglądu i osobowości postaci. Czytelnik nie nadąza – te informacje nie wywołują w nim żadnych emocji, dlatego bardzo często po prostu o nich zapomina lub w przypadku miejsc nie może sobie ich wyobrazić.

Ten bezruch, brak interakcji bohatera lub narratora ze środowiskiem, bierny styl i emocjonalnie martwe słownictwo sprawiają, że opis nas nudzi. I co gorsza – nie wykorzystujemy jego niezwyklej umiejętności przekazywania czytelnikowi ważnych informacji.

Opis nie musi być długi. Często wydaje nam się, że kiedy po raz pierwszy pokazujemy czytelnikowi jakąś przestrzeń lub kiedy spotyka on na swojej drodze nowego bohatera – to musimy podarować mu wszystkie szczegóły.

To nie liczba zawartych szczegółów sprawi, że twój czytelnik będzie mógł wyobrazić sobie miejsca i ludzi, jakich opisujesz. To ich jakość na to wpłynie.

Kiedy wchodzisz do pokoju swojego bohatera, zadaj sobie pytanie:

Co w tym pokoju najlepiej pokazuje jego osobowość?

I co więcej: jak to pokazać?

Jeśli powiem ci, że w pokoju znajduje się biurko, to parskniesz śmiechem – marnuję twój czas, bo mówię ci o oczywistym szczególe. [Jeśli natomiast pokażę, że na tym biurku znajdują się książki](#), w które bohater uciekał przed problemami w szkole – to nie tylko dowiesz się czegoś o bohaterze, ale poczujesz jego ból.

A więc chcesz napisać powieść?

Wykorzystuję tylko te szczegóły, które są dla czytelnika ważne.

Wchodzę w interakcję ze środowiskiem i bohaterami. Mogę zrobić to jako narrator powieści lub jako jeden z jej bohaterów. Zauważ, że rzadko używam takich czasowników jak „był” czy „miał”.

Zamiast tego „przesuwam dłonią po zeszytach”, „siadam na poduszce”, „odwracam się w stronę drzwi”. Te czasowniki są aktywne, ujmują ruch i sprawiają, że opis staje się dynamiczny.

Słaby opis to ten, który maluje statyczny obraz przed czytelnikiem, obraz płaski jak litery na kartce. Chcemy, aby opis dosłownie przeniósł czytelnika w miejsce, w jakim znajdują się bohaterowie, wszedł w ich skórę. Aby to zrobić, musisz poruszyć wszystkie jego zmysły.

Chcesz, aby nozdrza czytelnika wypełniły pyłki kurzu unoszące się znad dywanu, kiedy wchodzi do pokoju? Chcesz, aby usłyszał dźwięk kropli deszczu obijających się o szybę okna? Pozwól mu posmakować lekko przypalonej pizzy, którą twoi bohaterowie przygotowali w weekend. Chwyć czytelnika za rękę i przeprowadź po gładkim i śliskim lodzie.

Konkretne szczegóły mają ogromną przewagę nad ogólnikami. Jeśli powiem ci, że „włosy Kasi pachniały ładnie”, to trudniej będzie ci wyobrazić sobie ten za-

pach, niż gdy porównam go do „truskawkowego tortu jej babci”. O, i jeszcze się dowiedziałeś, że Kasia ma babcię, i to babcię, która piecze ciasta. Wykorzystałam ten opis, aby powiedzieć ci coś ważnego o bohaterce, ale oczywiście tylko jeśli ta babcia okaże się w książce ważną postacią.

Aby opis służył historii, musi być pilny, to znaczy umiejscowiony we właściwym miejscu w książce. Nie musisz wcale mówić czytelnikowi, jak wyglądają twoi bohaterowie, dopóki nie jest to ważne. Tak samo przeprowadzając nas przez daną przestrzeń, możesz stopniowo ją odsłaniać.

Kiedy opis bohatera jest ważny?

Jednym z najlepszych przykładów, który wykorzystuje opis postaci we właściwym momencie, jest scena z powieści Cormaca McCarthy’ego „Droga”.

„Droga” to postapokaliptyczna powieść, w której ojciec i syn przemierzają świat. W pewnym momencie w jednym z budynków oprócz schronienia znajdują lustro.

To taka klisza – postaw bohatera przed lustrem i powiedz czytelnikowi, jak wygląda; jednak w powieści McCarthy’ego opis nawet się o nią nie ociera.

A więc chcesz napisać powieść?

To bowiem pierwszy raz, kiedy syn w całym swoim życiu widzi się w lustrze. Jest wychudzony, niedożywiony i blady. Ojciec nie wygląda lepiej. Właściwie mogliby być trupami.

To, co jednak dotyka nas najbardziej, to bezsilność, jaka rodzi się w ojcu. Jego syn widzi siebie po raz pierwszy i to jest ten jedyny obraz, który będzie miał w głowie. Niezależnie od tego, jak bardzo ojciec stara zapewnić mu bezpieczne życie – obaj skazani są na śmierć.

Lustro jest niemy i obiektywnym obserwatorem rzeczywistości, w której żyją nasi bohaterowie. Pokazuje nie tylko teraźniejszość, ale również nawiązuje do innej przeszłości. McCarthy wykorzystuje ten moment, aby pokazać, jak ZMIENILI SIĘ BOHATEROWIE. Ojciec nie zawsze wyglądał na schorowanego. Syn nie zawsze był wygłodzony.

Ta scena jest ważna z kilku powodów:

1. Syn po raz pierwszy w życiu widzi siebie.
2. Ojciec uświadamia sobie, że nie będzie mógł ich zbawić.
3. Widzimy, jak zmienili się bohaterowie od początku apokalipsy.

Czytelnika interesują zmiany. Czyta twoją książkę, bo chce wiedzieć, jak doświadczenia, które przeżyje bohater, wpływają na jego życie, jak będzie musiał zareagować w sytuacjach, których dotychczas się bał, i jak pokona zewnętrzne i wewnętrzne konflikty. Czytelnik chce być świadkiem wielkiej transformacji i opis ma niesamowitą moc, by go przez nią przeprowadzić. Odpowiadając na pytanie: *Dlaczego to jest ważne właśnie w tym momencie?* I decydując się na pilne umiejscowienie danej sceny, pokazujesz czytelnikowi, że w życiu bohatera nastąpiły zmiany.

Wróćmy na chwilę do „aktywnych” czasowników i konkretnych szczegółów. To niesamowicie silne narzędzia pisarskie. Jeśli wykorzystasz je świadomie, pozwolą ci wyjawić charakter, konflikty i pragnienia postaci. Porównaj chociażby te dwa zdania:

Dom rodziców przyglądał jej się z sędziwą srogością.

Albo

Dom rodziców witał ją łagodnie, jakby bojąc się, że ją spłoszy.

Wiadomo, że w tym opisie wcale nie o dom chodzi. Dom bowiem nie mógł wyglądać inaczej, ale w oczach bohaterki zmienił się kompletnie.

A więc chcesz napisać powieść?

Stan emocjonalny, intencje, pragnienia i konflikty postaci będą wpływać na to, jak widzą otaczający ich świat. Inaczej opíše imprezę urodzinową osoba, która bawiła się źle i wcale nie chciała na niej być, a inaczej ktoś, kto imprezę urządził. Fakty mogą być takie same, ale opisy będą pokazywać, co siedzi w sercu postaci.

Jeśli mój bohater chce ukraść zegarek, to jego wzrok zignoruje wszystko, co tym zegarkiem nie jest. Pewnie natychmiast zlokalizuje szafki i szuflady, gdzie przedmiot może się ukrywać, omijając miejsca, gdzie go na pewno nie ma.

Jeśli moja postać musi zdać egzamin z wiolonczeli, to skupi się całkowicie na pulpicie z nutami i komisji. Nie zauważy, że stoi za nią wielka harfa.

Podsumowując:

1. Opis ma na celu pokazać pragnienia, konflikty, intencje i charakter bohaterów – zależnie od tego, jak się czuje, bohater inaczej będzie odbierać swoje środowisko.
2. Konkretnie szczegóły odsłonią przed czytelnikiem wiarygodnego bohatera.
3. Miejsce opisu powieści musi być istotne dla fabuły.

Ćwiczenie: Pokaż za pomocą opisu

Wyobraź sobie, że twój bohater staje przed nowym domem, do którego właśnie się wprowadza. Za nim samochód wypełniony pudłami cierpliwie czeka na rozpakowanie.

Napisz trzy sceny, w których bohater opisuje ten dom. W każdej z nich jednak jego emocje są inne. [Pokaż](#) je, unikając bezpośredniego nazywania tych uczuć. Zamiast mówić: „Kasia była wściekła”, pokaż, że w domu widzi same problemy.

1. Bohater nie chce wprowadzić się do nowego domu, ale nie ma wyboru. Właśnie zakończył wieloletni związek.
2. Bohater po raz pierwszy będzie mieszkał sam. Jest podekscytowany, ale również boi się, że nie sprosta zadaniu.
3. Bohater zaczyna nowe, ekscytujące życie, ale ten dom go rozczarowuje. Próbuje jednak dostrzec w nim coś pozytywnego.

A więc chcesz napisać powieść?

Teraz powiedz mi więcej o postaci, której pokój opisujesz. Umieść w scenie jak najwięcej konkretnych szczegółów. Pamiętaj – jeśli powiem, że na ścianie wisi „plakat jego ulubionego zespołu”, to mój czytelnik niczego nie odkryje. Jeśli natomiast użyję konkretnej nazwy – „na ścianie wisiał plakat Apocalyptiki, na którym czterech długowłosych mężczyzn wymierzało smyczki w ciała wiolonczeli” – to już w twojej głowie tworzy się unikatowy bohater.

Opisz pokój postaci, skupiając się tylko na tych konkretnych szczegółach, które mówią o niej najwięcej. Przeprowadź czytelnika w dynamiczny sposób – wejdź w interakcję z obiektami, które znajdujesz w jej sypialni.

Czy już widzisz, jak wielką moc ma świetny opis?

Dialog

Jak powiedzieć?

Co powiedzieć?

Kiedy to powiedzieć?

Dialog, tak jak opis, bywa kontrowersyjnym narzędziem pisarskim. Są autorzy, którzy z przyjemnością oddają się tej sztuce, i tacy, którzy jej unikają. Każdy jednak rozumie, że dialog jest ważny, chociaż nie każdy wie, dlaczego. Jaka jest tak naprawdę rola dialogu? I kiedy go stosować?

Często we wczesnych wersjach tekstów widzę coś takiego:

Hej.

Cześć.

Ale dzisiaj ciepło.

Wiem, nie wiem, po co brałem kurtkę.

Ja na szczęście zostawiłem w domu. Co dzisiaj robisz?

Nie wiem jeszcze. Może pójde do kina. Widziałeś coś dobrego? Ostatnio chyba w kinie byłem trzy tygodnie temu.

Tak dawno?

A więc chcesz napisać powieść?

Kurtyna opada. Dlaczego ten dialog jest słaby?

Bo czytelnik nie ma pojęcia, po co go czyta.

Jak napisać pilny dialog?

Wiesz już, czym jest [pilność w pisaniu](#) – wszystko w twojej powieści musi pojawić się we właściwym czasie i miejscu. I nic silniej niż dialog tego nie udowadnia.

Wyobraź sobie scenę: bohaterka Kasia spotyka się z przyjaciółką, której nie widziała wiele lat. Rozmowa wydaje się dosyć nudna. Mimo że Kasia i Magda nie widziały się dziesięć lat, gadają tylko na temat pogody i pracy. Odnosisz wrażenie, że wcale nie są blisko.

A co jeśli zanim poczęstuję cię tym pozornie nudnym dialogiem, stworzę dla niego kontekst? Co jeśli zanim pojawi się dialog, powiem ci, dlaczego Kasia i Magda nie widziały się tak długo? Co jeśli pokłóciły się o coś ważnego?

Nagle ta sama rozmowa stałaby się tykającą bombą. Każde słowo byłoby naładowane niepokojem. Może praca, o której wspomina Magda, jest tą, którą podjęła, kiedy Kasia zajęła jej miejsce w ukochanej firmie?

Zawsze, kiedy zaczynam pracę nad dialogiem, zadaję sobie pytanie:

Co moi bohaterowie chcą osiągnąć przez rozmowę?

Bardzo szybko odkryjesz, że każda postać ma inne intencje. Kasia chce pogodzić się z Magdą, ożywić utraconą przyjaźń. Magda natomiast chce w końcu wyrazić całą złość, którą czuła przez ostatnie dziesięć lat. I już nigdy na Kasię nie spojrzeć.

Kto „wygra” ten dialog?

To zależy od technik, jakie zastosują twoi bohaterowie. Te techniki to słowa, gesty, spojrzenia, ton głosu itp., jakich użyją, by osiągnąć swój cel.

Znasz już nasze trzy złote słowa i one również staną się mantrą przy pracy z dialogiem. Te słowa to: INTENCJA, PRAGNIENIE i KONFLIKT.

Z jaką intencją zaczyna rozmowę twój bohater? Co ma nadzieję osiągnąć? Jak będzie starał się do tego przekonać swojego rozmówcę? Jakie konflikty narodzą się w wyniku tej sytuacji?

Jeśli Kasia boi się rozmowy z Magdą, to przygotowuje się do niej zupełnie inaczej, niż gdyby z Magdą rozmawiała o wszystkim i na co dzień. Jeśli na przykład Kasia chce przekonać Magdę do wyjazdu, ale boi się odmowy, to

A więc chcesz napisać powieść?

użyj takich argumentów, które w jej przekonaniu na Magdę zadziałają.

Jeśli wyznaczysz wyraźny cel każdej scenie, w której korzystasz z dialogów, to uda ci się nadać im poczucie pilności. Co więcej, twój czytelnik będzie emocjonalnie zaangażowany w to, co się dzieje. Wybierając właściwe miejsce dla swojej sceny, przygotowałeś go bowiem na to, co może się stać, jeśli rozmowa pójdzie nie po myśli bohaterów.

Jeśli mój czytelnik wie, że Kasia i Magda dawno się nie widziały, ZANIM dojdzie do rozmowy między nimi, to będzie martwił się, że coś pójdzie nie tak. Wsłucha się uważnie w każde słowo bohaterki, wychwytyując jakieś subtelne zmiany, które mogą sugerować kierunek, w jakim toczy się dialog. Z detektywistyczną uwagą będzie śledził tekst, nie chcąc niczego ominąć. I – co najważniejsze – przeżyje go na własnej skórze.

Umieszczenie dialogu we właściwym miejscu pomoże ci uniknąć ekspozycji – czyli wylewania na bohatera wiadomości z informacjami, których przekaz jest zazwyczaj mało realistyczny. Na pewno widziałeś filmy lub czytałeś słabe książki, w których bohaterowie mówią sobie coś, co powinni wiedzieć – tylko po to, by czytelnik nie czuł się zagubiony. Problem polega na tym, że czytelnik nie uwierzy w taką rozmowę. A jeśli w nią nie uwierzy,

to zacznie podważać wszystko inne w twojej powieści i tak wyprowadzisz go ze świata twojej historii.

Kiedyś usłyszałam takie porównanie:

Wyobraź sobie, że kilka minut po tym, jak się z kimś pokłóciłeś, do głowy wpada ci świetna riposta. Dobry dialog to rozmowa, podczas której na te riposty nie musisz czekać.

Często słaby dialog chce brzmieć jak zwykle, codzienne rozmowy. Jedno z ćwiczeń, o którym często słyszę, ale którego nigdy nie polecam, sugeruje pójście do kawiarni i wsłuchanie się w rozmowy nieznanym ludzi. Ćwiczenie zachęca do spisania tych rozmów, aby poczuć „jak mówią prawdziwi ludzie”. Jednak problem polega na tym, że gdybyś zaczął pisać w taki sposób, to twój dialog nie trzymałby się kupy, miałby mnóstwo dygresji oraz przerywników. Zdania nie byłyby zgrabne ani literackie, bohaterowie ciągle zmienialiby tematy i w rezultacie straciłbyś cierpliwość czytelnika.

Jednak są pewne rzeczy, które robimy w rzeczywistości i które warto wykorzystać do tworzenia realistycznego dialogu. Jedną z nich już omówiliśmy – jest nią kontekst. Kolejna natomiast jest dużo subtelniejsza i nazywamy ją podtekstem.

A więc chcesz napisać powieść?

Tutaj właśnie dzieje się prawdziwa magia. Podtekst to wszystko to, co czytelnik może wyczytać między słowami. To emocje, które próbują przekazać lub ukryć bohaterowie, to gesty i cisza towarzyszące ich słowom, to zmiana tematu, kiedy atmosfera się nagrzewa. Podtekst to złoto w twoim piórze.

W słabych dialogach bohaterowie zwracają się do siebie bezpośrednio, niezależnie od tematu, jaki omawiają. Wiele razy widziałam rozmowy postaci, w których jedna z nich pytała, co się stało, a druga odpowiadała w precyzyjny i natychmiastowy sposób. Albo dialog, w którym ktoś chce komuś coś wyrzucić i robi to, jakby czytał napisany wcześniej list. Albo dialog, w którym nieśmiały do tej pory bohater „wybucha”, natomiast postać, która czuje się zawsze winna, reaguje na ten wybuch cynizmem.

To właśnie w takich chwilach kończy się wiarygodność dialogu.

Czym się różni dialog od rozmowy?

1. Celem dialogu jest prowadzenie fabuły powieści do przodu, rozwijanie bohaterów, wprowadzanie dramatycznych zmian.
2. Dialog buduje konflikt, napięcie i dramat.

3. Dialog wymaga od bohatera natychmiastowej reakcji, podjęcia trudnej decyzji, zmiany opinii na ważny dla niego temat.
4. Dialog jest skupiony i spójny – nie ma tu miejsca na pogaduszki.

Następnym razem, oglądając film lub czytając książkę, zwróć uwagę na to, jakie masz informacje o fabule i jej bohaterach, zanim pojawi się dialog. Czy jest to właściwe miejsce? Jakie emocje udaje się wywołać autorowi?

Mam dla ciebie listę typowych problemów, jakie pojawiają się we wczesnych wersjach tworzenia dialogów. Nie martw się, redakcja pozwoli ci je wychwycić oraz wprowadzić odpowiednie zmiany.

1. Bohaterowie mówią dokładnie to, co myślą, i zawsze wiedzą, co czują. Czy pamiętasz, kiedy ostatnio powiedziałeś komuś to, co chciałeś, nie zważając na emocje, jakie to może w nich wywołać? Twoi bohaterowie zaczynają rozmowę pełni obaw i nadziei, będą wyczuleni na reakcje swoich rozmówców, będą chcieli uniknąć pewnych rozmów, a inne wywołają w nich dyskomfort. Tak jak i w życiu twoi bohaterowie będą zmieniać temat (ale z premedytacją), odpowiadać pytaniem na pytanie, próbować wyczuć drugą osobę,

A więc chcesz napisać powieść?

a przede wszystkim często staną przed emocjami trudnymi do wyrażenia.

2. Bohaterowie grają w „ping-ponga” – co czasem nazywam również dialogiem-przesłuchaniem. Postać zadaje pytanie, rozmówca jej odpowiada, pada kolejne pytanie – i na nie również pada odpowiedź: pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź... to nienaturalne. Zależnie od intencji postaci jedna z nich może zdominować dialog, druga odpowiadać półsłówkami, zmieniać temat i ciężko wzdychać. I nawet w scenach przesłuchań często oskarżony reaguje ciszą.
3. Dialog jest zbyt długi – redakcja sprawi, że zostawisz w dialogu tylko to, co jest istotne. W pewnym momencie długi dialog zaczyna się po prostu rozłazić, traci swoją dynamiczność i postaci błąkają się bez celu. Pamiętaj, to niesamowite narzędzie i jeśli będziesz go nadużywać, to straci swoją moc.
4. Dialog jest bez kontekstu, więc czytelnik nie wie, o co chodzi – wchodząc do dialogu, czytelnik musi mieć jakieś oczekiwania, nadzieje i obawy. Tylko wtedy będzie zaangażowany emocjonalnie. Jeśli w dialogu wyjawię na przykład, że X jest ojcem Y, ale czytelnik nie ma pojęcia, co to dla tej relacji oznacza – to będzie to dla niego tylko pu-

stą informacją. Jeśli natomiast wcześniej dowie się, że Y nienawidzi X, to nagle ten sam dialog może złamać nasze serce. Czytelnik musi wiedzieć, co potencjalnie jest do stracenia w każdej scenie twojej książki.

5. Wszyscy bohaterowie brzmią tak samo – chcesz napisać dialog, w którym czytelnik będzie w stanie odróżnić poszczególne postaci po sposobie, w jaki rozmawiają. Jak to osiągnąć? Musisz dogłębnie poznać swoich bohaterów i stworzyć głos spójny z tymi informacjami. Jeśli wiesz, że Kasia boi się latać, to kiedy będzie z kimś rozmawiać zaraz przed wejściem do samolotu, usłyszysz w jej głosie panikę. Jeśli Tomek lubi być w centrum uwagi, to pewnie w rozmowach będzie charyzmatyczny i zabawny, natomiast w odosobnieniu dużo cichszy. Pochodzenie, doświadczenia, relacje – to wszystko wpływa na głos twoich postaci. Pisząc dialog, pamiętaj, kim są twoi bohaterowie.
6. Didaskalia tłumaczą to, co czytelnik powinien usłyszeć w dialogu – didaskalia są super. Gesty, spojrzenia, interakcja z otoczeniem potrafią zbudować napięcie i pokazać to, co niewypowiedziane. Jednak działają tylko wtedy, kiedy wykorzystasz je dobrze. Jeśli umieścisz tam to, czego czytelnik może się sam domyślić – zwyczajnie marnujesz jego czas. Jeśli bohater żartuje, to czy-

A więc chcesz napisać powieść?

telnik powinien móc to wyczuć, jeśli jego głos jest ironiczny – to twój styl musi być tak dobry, że to dla czytelnika będzie oczywiste.

Ćwiczenie: Intencje bohaterów

Napisz cztery dialogi, w których bohaterowie rozmawiają ze sobą przez telefon. W każdym z nich jednak będą mieli inne intencje. Wykorzystaj pauzy do zbudowania napięcia. Wszystko, co robią twoi bohaterowie między słowami, przyczynia się do rozwoju relacji między nimi, dlatego wybierz te gesty świadomie. Również w ich głosie możesz zawrzeć mnóstwo emocji. Może ktoś mówi, że wcale nie chce rozmawiać, a jego głos lekko się trzęsie?

Oto twoje sceny:

1. Matka i córka rozmawiają o wyjeździe na studia córki. Córka podjęła jednak decyzję, że nie będzie studiować i chce powiedzieć o tym mamie. Boi się jej reakcji.
2. Dwóch przyjaciół dzwoni do siebie po długoletniej przerwie. Jeden z nich chce przeprosić za coś, co ich podzieliło, drugi chciałby uniknąć tematu.
3. Pracownik banku dzwoni do klienta, który nie oddał pożyczki na czas. Podczas rozmowy odkrywa przyczynę, która go głęboko porusza. Nie może jednak niczego z tym zrobić.

4. Mężczyzna dzwoni do przyjaciółki, ale odbiera jej współlokatorka. Zaczynają ze sobą rozmawiać i rodzi się między nimi uczucie. Mieszkają daleko od siebie. Oboje są po trudnych związkach.

Głos i styl

Kto opowiada historię? Jak wybrać narratora dla twojej powieści? Jak znaleźć swój unikatowy styl?

Pisanie to ciągle podejmowanie ważnych decyzji. Nie ma jednej reguły, której podlegają wszystkie książki – twoja historia i każda, jaką w życiu napiszesz, będzie wymagała od ciebie indywidualnego podejścia.

Jak już pewnie zauważyłeś, nic w pisaniu nie jest przypadkowe. O ile nasza intuicja, o której pisałam we wstępie, jest niesamowicie pomocnym narzędziem, to świadomość wpływów, jakie poszczególne składniki powieści wywierają na siebie, jest absolutnie najważniejsza w stworzeniu tekstu, który powali twojego czytelnika na kolana.

Dobrze przemyślana powieść – fabularnie, strukturalnie i stylistycznie – jest niesamowicie satysfakcjonująca. Powieść bowiem jest magicznym tworem – wszyscy wiemy, że historia, jaką opowiada autor, jest „wymyślona”, ale przeżywamy ją w najprawdziwszy na świecie sposób.

A więc chcesz napisać powieść?

Mam nadzieję, że w swoich czytelniczych eksploracjach miałeś okazję poznać bohaterów, o których teraz myślisz jak o swoich przyjaciółach – których życie, na czas trwania powieści, kompletnie cię pochłonęło. Chciałeś wtedy, żeby im się udało, martwiłeś się, że nie będą mogli sprostać wielkim wyzwaniom.

Fabula dobrej powieści sprawi, że zapomnisz zupełnie, że czytasz książkę. Piękne metafory określają naszą relację z piękną książką – zatapiamy się w niej, znikamy w jej historii.

Wyobraź sobie, że jesteś magikiem, który na oczach stojącego bardzo blisko ochotnika prezentuje skomplikowaną sztuczkę. To, że sztuczka zadziała, jest wynikiem relacji wielu elementów: jak szybko poruszasz rękoma, moment, w którym odwrócisz uwagę ochotnika od drobnego gestu, długość trwania tego tricku, a nawet miejsce, w którym go wykonujesz. Jeśli chociaż jeden z tych elementów zawiedzie, cała sztuczka traci swoją magię.

To właśnie jest twoja powieść. Składa się z tych wszystkich elementów, które muszą ze sobą współgrać w spójny i logiczny sposób. Twoje wybory gatunku, narracji, czasu, miejsca i stylu – muszą być tak naturalne, że czytelnik nie będzie mógł nawet wyobrazić sobie alternatywnej wersji twojej historii. Chcesz przecież, aby czytelnik pochłonięty książką... zapomniał, że ma ją przed sobą, a zamiast tego przeniósł się do świata, który stworzyłeś.

Oczywiście, chcesz też, aby od czasu do czasu rozplynął się nad cudownym zdaniem, trafną metaforą i oryginalnym porównaniem.

Jak wybrać narratora twojej powieści?

Niektórzy z nas wpadają na pomysł zdań wypowiedzianych przez konkretnego narratora. W przypadku mojej powieści do głowy przyszła mi fraza: *Kiedy umarł mój dziadek, wszyscy mówili o mojej babci*. I natychmiast wiedziałam, że będę pisać w pierwszoosobowej narracji.

Innemu pisarzowi może nasunąć się zdanie wypowiedziane przez trzecioosobowego narratora: *Kasia nie była gotowa na te słowa*.

Jednak nawet gdy nasza inspiracja przychodzi w postaci konkretnych zdań, powinieneś zastanowić się, czy rzeczywiście ten, a nie inny narrator jest najlepszym wyborem.

Każdy typ narracji ma swoje silne strony, jednak również każdy z nich wiąże się z ryzykiem. Przyjrzyjmy się im uważniej.

1. Narrator pierwszoosobowy

W tym typie narracji to główny bohater zazwyczaj opowiada historię (ale może to też być inna postać jak

A więc chcesz napisać powieść?

w przypadku „Wielkiego Gatsby’ego” lub nawet postać autora jak w „Martwych duszach”). Ten bohater staje się przewodnikiem czytelnika po powieści: pokazuje mu świat swoimi oczami, dzieli się swoimi opiniami na temat innych postaci oraz obnaża przed nim emocje.

Wielką zaletą tego typu narracji jest zaufanie, jakim czytelnik natychmiast obdarza bohatera. Oczywiście to zaufanie może zostać utracone, ale nawet wtedy niejako stajemy po stronie narratora albo – jeśli okaże się antagonistą – chcemy, aby życie dało mu szansę na zmianę. Ten typ narracji pozwala nam również stworzyć intymny ton historii. Ten narrator potrafi wyznać czytelnikowi najbardziej osobiste tajemnice i podzielić się z nim najtrudniejszymi emocjami.

Jednak te same zalety mogą szybko zmienić się w wady. Rozgadany narrator może bowiem pozbawić czytelnika największej frajdy z czytania, czyli niezależnego odkrywania i interpretowania historii. Słabo poprowadzona pierwszoosobowa narracja ma tendencje do informowania czytelnika o wszystkim.

Bohater analizuje wszystkie uczucia zamiast pokazywać to, co się dzieje. Wchodzi w długie dygresje i monologi, w wyniku czego narracja robi się nieprzyjemnie klaustrofobiczna.

Czytelnik nie chce dostać wszystkiego na talerzu – chce móc pobawić się w detektywa. Cieszy go, kiedy zauważy coś, zanim stanie się to oczywiste. Lubi niedopowiedzenia i domysły.

2. Narrator trzecioosobowy obiektywny

Właściwie rzadko dzisiaj korzystamy z tego typu narracji – jest to głos, który usłyszysz głównie w powieściach sprzed dwudziestego wieku. Ale są wyjątki! Wielu pisarzy, jak Hemingway, potrafiło świetnie wykorzystać jego silne strony.

Obiektywny narrator nie ma wglądu w emocje i opinie bohaterów. Prowadzi czytelnika, jedynie pokazując to, co się dzieje w powieści.

Wymaga więc od autora niezwyklej umiejętności tworzenia zachowań, opisów i dialogów naładowanych emocjami. Nie będzie mógł bowiem poinformować czytelnika o tym, że *Kasia chciała ukryć swój strach, jednak wiedziała, że jest za późno. Ania w jej oczach potrafiła wyczytać wszystko.*

Zamiast tego ten narrator opíše zachowania postaci:

Kasia rozglądała się nerwowo.

– *Co się stało?* – *zapytała Ania.*

– *Nic. Nic.*

– *Przecież widzę.*

Zaletą tego typu narracji jest to, że głos nie przywiązuje się do jednego bohatera – czytelnik otrzymuje więc cały kalejdoskop perspektyw. Jest to też cudowny sposób na rozwijanie swoich umiejętności „pokazywania” emocji postaci zamiast zdawania z nich raportu.

Jednak ten brak wglądu w emocje i opinie bohaterów może stworzyć zimną i izolującą narrację. Istnieje ryzy-

A więc chcesz napisać powieść?

ko, że czytelnik wcale nie pozna postaci, o których czyta, a jeśli ich nie zna... to nie będzie mógł zaangażować się w ich historie.

3. Narrator trzecioosobowy bliski

Ten typ narracji pojawił się w dwudziestym wieku, kiedy zaczęliśmy się głębiej przyglądać indywidualnym doświadczeniom. To lata narodzin psychoanalizy oraz w literaturze – strumienia świadomości.

Ten typ narracji nadal korzysta z trzeciej osoby, jednak tym razem nie próbuje opisywać wszystkiego obiektywnie. Zamiast tego oferuje czytelnikowi wgląd w emocje i opinie bohaterów podobny do tego, który daje pierwszoosobowy narrator:

Kasia przewróciła się na drugą stronę obiecując sobie, że nigdy więcej nie pójdzie spać tak późno. Miała przecież tyle pracy i jeśli każdej nocy spotka się ze znajomymi to... Sięgnęła po telefon i uprzedziła budzik. Ciekawe, czy Michał już wstał?

Ten typ narracji pozwala ci opisać przeżycia więcej niż jednego bohatera oraz stworzyć dystans, dzięki któremu możesz uniknąć nieumyślnego uczucia klaustrofobii. Łatwiej ci będzie również nie dopuścić do długich i pełnych dystrakcji monologów i skupić się na świecie zewnętrznym.

Istnieje jednak ryzyko zgubienia się w tym głosie. Korzystanie z tego typu narracji wymaga wielkiej dyscypliny i spójności. Musisz też bardziej niż zwykle uważać na to, co wiedzą i myślą poszczególni bohaterowie. Łatwo jest bowiem stracić równowagę, kiedy zonglujesz taką ilością perspektyw.

4. Narrator drugoosobowy

To jeden z ciekawszych i bardziej eksperymentalnych głosów, który zwraca się bezpośrednio do... siebie samego? Czytelnika? Autora? To zależy od historii.

Ten narrator sprawia, że czytelnik praktycznie staje się bohaterem historii.

Ta forma jest tak radykalna, że często odciąga czytelnika od samej fabuły, dlatego zazwyczaj stosowana jest w krótszych formach niż powieść.

Na pewno znasz zasadę: POKAŻ ZAMIAST POWIEDZIEĆ i niewątpliwie możesz pokazać mnóstwo przykładów, gdzie ona nie działa. Z tego powodu od kilku lat promuję jej zmienioną wersję: POKAŻ I POWIEDZ.

Twoim zadaniem jest znaleźć równowagę i zdecydować, kiedy jakaś informacja wymaga wprowadzenia czytelnika w samo serce sceny, a kiedy wystarczy ją przekazać wprost. Ekspozycja jest nienaturalna.

A więc chcesz napisać powieść?

Przez większość czasu nie mówimy wprost o naszych emocjach, nie przekazujemy swoich myśli tak, jak byśmy chcieli, a nasze zachowania mówią o nas więcej niż słowa. Moja koleżanka nie informuje mnie o tym, że jest nieśmiała. To sposób, w jaki rozmawia z innymi, mi to pokazuje.

W naszym życiu ciągle wyciągamy wnioski, interpretujemy zachowania i domyślamy się tego, co niedopowiedziane. Jeśli chcesz, aby czytelnik w pełni przeżył powieść, musisz pokazać mu, co się dzieje, i pozwolić mu przeprowadzić własną analizę sytuacji. Czytelnik nie chce wierzyć ci na słowo. Chce widzieć, że to, co mówisz, jest prawdziwe. [Nazywam to „udowodnianiem narracji”](#). Czytelnik szuka w twoim tekście dowodów. Jeśli napiszesz, że jakaś postać jest nieśmiała, będziesz musiał pokazać, czym to się przejawia.

Tak jak mówiłam na początku, w niektórych przypadkach warto bezpośrednio o czymś powiedzieć.

Zamiast w najbardziej zagmatwany sposób opisywać, jak wyglądają łzy, możesz po prostu napisać, że twoja postać płacze.

Nie ma sensu tracić stron na długie opisy śniegu – wystarczą dwa zdania, aby stworzyć atmosferę.

Oczywiście, wszystko zależy od kontekstu i historii, ale w razie wątpliwości zadaj sobie pytania: *Co zyskuje mój czytelnik, kiedy mu to pokazuję? Co traci, kiedy mu o tym powiem?*

Często znajdziesz równowagę dopiero podczas redakcji. Pamiętaj: pierwsza wersja manuskryptu nigdy nie jest dobra.

O stylu mogłabym napisać książkę, ale najlepszym sposobem na rozwijanie warsztatu jest uważne czytanie i eksperymentowanie z własnymi tekstami. Nie zamykaj się we własnoręcznie zbudowanej klatce – siedzi w tobie oryginalny pisarz, który chce zrobić coś inaczej niż wszyscy.

Znasz już zasady, które w pisaniu są najważniejsze:

1. Szanuj czas i energię czytelnika (pilność).
2. Bądź genialnym magikiem, który zwraca uwagę na relację wszystkich elementów prezentowanej sztuczki (spójność).
3. Mów to, co jest naprawdę ważne i kiedy jest to ważne (ekonomiczność).

A więc chcesz napisać powieść?

Ale mam dla ciebie jeszcze jedną radę, która pozwoli ci stworzyć oryginalny tekst: czytaj poezję. To tam drze-
mią najlepsze metafory, najbardziej precyzyjne określe-
nia i opisy poruszające wszystkie zmysły. Dobry wiersz
to najlepsza lekcja stylu.

Ćwiczenie: Metafory

Jednym z najfajniejszych narzędzi pisarskich jest [me-
tafora](#). Jednak niewielu pisarzy wie, jak skorzystać z jej
mocy. To ćwiczenie jest zainspirowane moją własną
zabawą z metaforami. Pozwala mi odkryć coś nowego,
często ryzykownego i oryginalnego.

Smacznego!

1. Napisz długą listę przypadkowych czasowników:
pierce, rzeźbi, marzy, kruszy się, rozbija, sprze-
daje, pożycza, uśmiecha się itp.
2. Teraz stwórz drugą listę tym razem przypadko-
wych rzeczowników: słoń, obraz, kartka, słońce,
kawiarnia, plaża, kanapka itp.
3. Połącz rzeczowniki i czasowniki w niekonwen-
cjonalne pary. Dodaj do nich przymiotniki, aby
obraz stał się precyzyjny i bardziej dynamiczny:
„słońce rozmarzyło się na niebie”, „jeden ruch
długopisem rozciął zdanie.”
4. Nie bój się eksperymentować i wygłupiać – kre-
atywność uwielbia dziwne zabawy!

Redakcja

Kiedy i jak przeprowadzić redakcję tekstu? Czym się różnią poszczególne wersje manuskryptów?

Pierwsza wersja twojej powieści nigdy nie będzie dobra. Nie, nie dlatego, że jesteś słabym pisarzem, ale dlatego, że pierwsza wersja nigdy nie jest dobra.

Często historie siedzą przez bardzo długi czas w głowie, zanim ujrzą światło białej kartki. Innym razem pojawiają się od czasu do czasu w brudnopisowych zapiskach.

Problem polega na tym, że boimy się utraty kontroli: w życiu i w pisaniu. Nie chcemy „marnować czasu” na coś, co „nie ma sensu”. Jeśli zaangażujemy się w życie fikcyjnych postaci, to chcemy mieć pewność, że powstanie z tego świetna powieść.

Niestety, pisanie wymaga od nas zaufania. I często musisz napisać dwieście stron, aby odkryć, o czym w ogóle piszesz.

Rolą pierwszego draftu, czyli pierwszej wersji twojej książki, jest odnalezienie jej fabuły.

Kiedy tworzysz przestrzeń na pisanie, po chwili do twoich drzwi pukają bohaterowie. W końcu mają się komu wygadać, więc nagle stajesz się konfesjonałem dla tysiąca historii. Bohaterowie często zwierają ci się z całego ich życia! Mówią o swoich porażkach, trudnych doświadczeniach i tym, co kochają robić. I twoim zadaniem, w pierwszym drafcie powieści, jest pozwolić im się wygadać.

Jeśli w tym momencie zaczniesz oczekiwać od nich logicznej fabuły, to pewnie mocno się zawiedziesz. To kreatywny okres, kiedy możesz sobie pozwolić na dziwne eksperymenty. Śledź uważnie trasę, jaką obierają twoje postaci. To absolutnie normalne, że dopiero dochodząc do końca manuskryptu, odkryjesz, o czym tak naprawdę jest twoja powieść!

Boimy się, że nasz brak planu świadczy o czymś złym, dlatego często od samego początku próbujemy wyznaczyć historii konkretny kierunek i walczyć z każdą sceną, która się go nie trzyma.

Ma to sens, jeśli mówimy o redakcji. Jednak w pierwszym manuskrypcie ta obsesyjna kontrola sprawia, że zabijamy historię. **Magia zaczyna się poza strefą komfortu.**

Historia jest większa od ciebie.

Wychodzi gdzieś z naszej podświadomości, doświadczeń i emocji.

Ale przede wszystkim jest rezultatem wielkiej empatii, którą znajdujesz, wczuwając się w swoich bohaterów i przedstawiając świat z perspektywy innej niż twoja.

Wszystko zmienia się wraz z decyzją o redakcji.

Wielu pisarzy boi się tego procesu, ponieważ nie mówimy o nim wystarczająco wiele.

[Redakcja](#) to dowód, że kochamy pisanie bardziej niż własne ego. Jeśli chcesz, aby twoja powieść poruszyła czytelników, musisz poddać ją wielokrotnej krytyce.

To nie będzie łatwe, ponieważ nie mówię tu o kosmetycznych poprawkach, lecz o remoncie generalnym twojego manuskryptu. Wymagać to będzie od ciebie wielkiej determinacji, cierpliwości i niesamowitego wy-czucia. Będziesz musiał zdecydować o tym, jaka scena jest ważna, a która tylko ładnie prezentuje się na kartce; pożegnasz się z bohaterami, których całkiem lubiłeś, ale ich wkład nie pchał fabuły do przodu; wyrzucisz zdania, które kochasz; odkurzysz dialogi ze zbędnych didaskaliów. A w końcu nawet zmienisz kompletnie sedno całej historii. I odkryjesz, że dzięki temu trafia ona mocniej do twoich czytelników.

Pierwszy draft powieści możesz zachować dla siebie. Nie musisz wstydzić się tego, że jest słaby – ten draft to

rozmowa, która pozostanie między tobą a bohaterami. To miała być piaskownica, w której zgromadziłeś piasek. Teraz pora zacząć budować z niego zamek.

Mam kilka redakcyjnych tricków, którymi chciałabym się z tobą podzielić. Kiedy wiem, że doszłam do martwego punktu w pierwszym drafcie, lub czuję, że fabuła zaczyna się klarować – czytam manuskrypt po raz pierwszy.

Czytam go z długopisem w ręku, ale moim zadaniem jest skupić się jedynie na fabule, bohaterach i oczywistych problemach. Jeśli na przykład zmienił się [czas narracji](#), to zapisuję to w notatniku, jeśli jakiś wątek kończy się nagle i nie ma wpływu na resztę historii, to również to zaznaczam. Nie dotykam pojedynczych zdań, nie panikuję. Staram się po prostu znaleźć historię.

W pierwszym odczycie stawiam sobie następujące pytania:

1. Kto opowiada historię?
2. Kim jest główny bohater?
3. Czego pragnie? I jak to się przejawia w książce?
4. Z jakimi problemami musi się zmierzyć, aby to osiągnąć, i jak to robi? Czy udaje mu się je pokonać?
5. Co czuje bohater? Czy jego emocje są dla mnie logiczne? Czy na przykład zmieniają się nagle i bez powodu?
6. Czy jestem w stanie opisać główną fabułę w kilku zdaniach?

A więc chcesz napisać powieść?

7. Czy wszyscy bohaterowie pełnią ważne funkcje w powieści? Czy może usunięcie któregoś z nich nic by nie zmieniło?
8. Jak główny konflikt wpływa na losy pozostałych bohaterów?

Oprócz odpowiedzi na te pytania podkreślam sceny (albo pomysły na sceny) i zdania, które mi się szczególnie podobają. To będzie dla nas bardzo ważne – aby rozwijać oryginalny [głos i styl](#), musisz wiedzieć, co robisz dobrze.

Po pierwszym odczycie robię krótką przerwę. Proces redakcji wymaga niesamowitej wytrwałości, więc zarezerwuj sobie na niego dużo czasu. Im głębiej w redakcję wchodzisz, tym łatwiej stracisz dystans do swojego tekstu. Po jakimś czasie będziesz znać go na pamięć – wtedy praktycznie niemożliwym jest wyobrazić sobie książkę oczami twoich przyszłych czytelników.

W moim przypadku drugi draft przypomina trochę pisanie od zera: otwieram w Wordzie nowy dokument i wystukuję pierwsze zdanie. Jednak mimo że liczba słów jest jeszcze uboga, czuję silne podstawy fabularne, które powstały podczas pisania pierwszego draftu. Znam moich bohaterów dużo lepiej, oni też się znają i w końcu jest między nimi jakaś chemia. Po odpowiedzi na wszystkie pytania, które umieściłam wyżej, fabuła powieści „skupia się”, nabiera pilności. Wyrzucam wszystko, co sprawia, że napięcie niepotrzebnie spada.

Wiem, że są pisarze, którzy pracując nad drugą wersją manuskryptu, mają przed sobą pierwszy, ale w moim przypadku wystarczą notatki i te sceny, które mi się podobają. Reszta może wrócić do szuflady.

Czytając drugi draft, do poprzednich pytań, które ponownie stawiam, dodaję nowe. Tym razem przyglądam się mojej powieści dużo uważniej. Nie interesują mnie jedynie ogóły – chcę, aby historia przebiegała w logiczny, konsekwentny i pilny sposób.

Pod koniec każdej strony wypisuję wszystkie informacje, jakie posiada mój czytelnik o bohaterach, oraz sytuację, w jakich się znajdują. Oprócz tego zapisuję wszystkie pytania, jakie na tym etapie stawiałby sobie przyszły czytelnik.

W ten sposób udaje mi się wyłapać wątki, które umierają gdzieś w środku powieści, błędy logiczne oraz powtórzenia i fabularne kręcenie się w kółko. Znając pytania, jakie zadaje sobie czytelnik na każdym etapie, będę mogła wejść w jego skórę i zobaczyć książkę jego oczami. Czy z łatwością śledzi historię, czy może w pewnym momencie zaczyna się nudzić? Czy emocje bohatera są dla niego jasne, czy może postaci zachowują się w nienaturalny sposób?

Poczucie nudy to jeden z najcenniejszych pomocników podczas procesu redakcji. Zasada jest prosta: jeśli ciebie coś nudzi, to twój czytelnik też będzie znudzony. Usuń

A więc chcesz napisać powieść?

to lub skrót. Często nuda pojawia się w długich i mało znaczących scenach.

To samo dzieje się w przypadku zagubienia. Od kilku lat prowadzę Pracownię Pisarską. Podczas warsztatów bardzo intensywnie analizujemy swoje teksty, zdanie po zdaniu. Często słyszę od czytelników, że „może ja po prostu jestem głupia, ale nie wiem, co tu się dzieje”. Pewnie, zagubienie jest niekomfortowym uczuciem, ale to niesamowicie cenna [krytyka](#) dla pisarza. Czytelnik powinien rozumieć, co się dzieje w powieści. Jeśli w scenie akcji bohaterowi urosła trzecia noga albo postać, która z kimś się kłóciła w kolejnej scenie, zachowuje się, jakby nic się nie stało – to twój czytelnik ma prawo czuć dezorientację. Jeśli słyszysz podobne słowa od więcej niż jednej osoby lub sam, czytając manuskrypt, za bardzo nie wiesz, o co chodzi – to ta część wymaga natychmiastowej redakcji.

Bohaterowie w scenie	Miejsce i czas - gdzie i kiedy to się dzieje	Co się dzieje? Akcja	Konsekwencje w przyszłości	Obiekt
----------------------	--	----------------------	----------------------------	--------

Jednym z najważniejszych narzędzi, jakie stosuję podczas redakcji, jest tabelka, którą stworzyłam kilka lat temu. To w niej umieszczam wszystkie informacje o poszczególnych scenach.

Oto, co w niej zawarłam:

Bohaterów pojawiających się w danej scenie (dzięki temu zauważysz, kto pojawił się tylko raz i nic do sceny nie wniósł!); czas i miejsce (czy twoi bohaterowie mają tendencje do teleportacji?); opis sceny (tu chodzi o samą akcję – gdyby twoja powieść była filmem, co widziałby na ekranie twój widz?); konsekwencje w przyszłości (jak dana scena wpływa na rozwój fabuły?) oraz obiekt (czy jest coś materialistycznego, co jest ważne w tej scenie? Czy bohater miał w rękach jakiś przedmiot, który potem zniknął?).

Ta tabelka ciągnie się przez kilkadziesiąt stron i robię ją dla każdego draftu. Jest to zajęcie wymagające czasu, ale pozwala przeanalizować przebieg historii, wyłapać problemy logiczne oraz skupić fabułę. Tabelka wyłapuje luki w mojej historii, nagłe i nielogiczne przejścia, zbyt agresywne zmiany. Co więcej, staje się ona planem powieści.

Pytanie za dwieście punktów: ile draftów musisz przejść, zanim możesz uznać powieść za gotową do wysłania?

Nie ma tutaj jednej odpowiedzi. Pracowałam nad opowiadaniem, kiedy czwarty draft okazywał się ostatecznym.

Teraz kończę powieść, w której niektóre sceny przechodziły kilkadziesiąt remontów. Redakcja zależy od wielu czynników. Niektóre historie powstawały w twojej gło-

A więc chcesz napisać powieść?

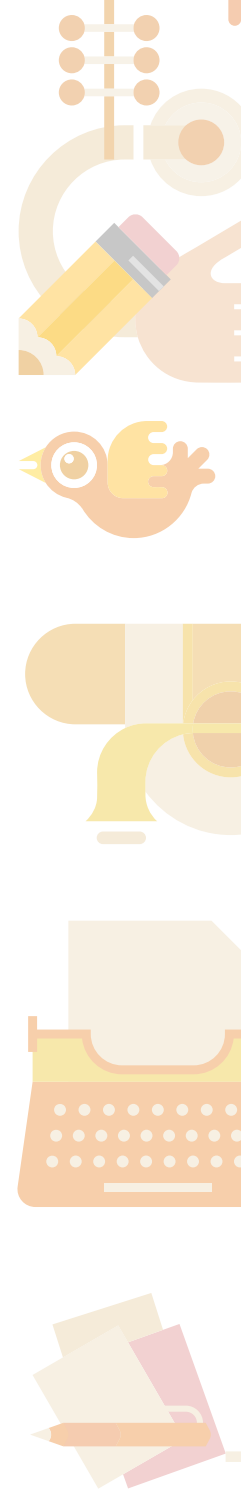
wie przez wiele lat, zanim przelałeś je na papier, i może są dużo lepsze niż te, na które dopiero wpadłeś?

Moje podejście jest radykalne: redaguję, dopóki naprawdę nie widzę w manuskrypcie niczego, co mogę zmienić. Oczywiście nie raz znajduję się w miejscu, gdzie chcę zaczynać od nowa. Ba, przez wiele lat utknęłam na stu pierwszych stronach mojej powieści, w kółko coś poprawiając. Jednak okazało się, że potrafimy wy-czuć ten moment. Mamy silną intuicję, która w pewnym momencie powie, że nasza powieść jest „wystarczająco dobra” – nie idealna! Wystarczająco dobra.

I wtedy wyślesz ją do redaktora, który wprowadzi własne sugestie, i cała zabawa zacznie się od nowa. Obiecuję ci jednak, że nie pożalujesz okresu spędzonego na redakcji – twoja powieść zasługuje na to, aby być cudowna.

Czeka cię piękna podróż i cieszę się, że ten e-book był jej częścią. Mam nadzieję, że wrócisz do niego wiele razy i w momentach zwątpienia odkryjesz w nim rozwiązania dla twoich problemów. Masz w sobie niesamowitą historię, która czeka na twoją uwagę. Nie pozostaje ci nic innego, jak ją odkryć.

**RÓB TO,
CO KOCHASZ
- PISZ!**



Rób to, co kochasz - pisz!

My zajmiemy się resztą

Self-publishing to **najprostszy sposób na wydanie własnej książki**. Dzięki coraz łatwiejszemu dostępowi do technologii i narzędzi umożliwiających samodzielne opracowanie i wydanie własnej publikacji oraz dzięki coraz większej otwartości ekspertów rynku wydawniczego na dzielenie się wiedzą, wielu autorów decyduje się na tę ścieżkę wydawniczą i z powodzeniem unika łatki „autora, którego nie chcieli wydać tradycyjni wydawcy”. Dzisiaj self-publishing coraz częściej staje się **świadomym wyborem i dobrą alternatywą** dla tradycyjnej współpracy wydawniczej. Bywa, że przynosi autorom więcej korzyści i realizuje ich cele w bardziej efektywny sposób.

Zalety **SELF-PUBLISHINGU**

- możliwość opublikowania własnej książki bez udziału wydawnictwa;
- pełne prawa i własność publikacji po stronie autora;
- swoboda decyzyjna autora-wydawcy (tematyka książki, wygląd, format, cena, sposoby promocji, miejsca sprzedaży);
- krótki czas wydania (proces w pełni kontrolowany przez autora);
- wyższe dochody autora w porównaniu z tradycyjnymi umowami wydawniczymi.

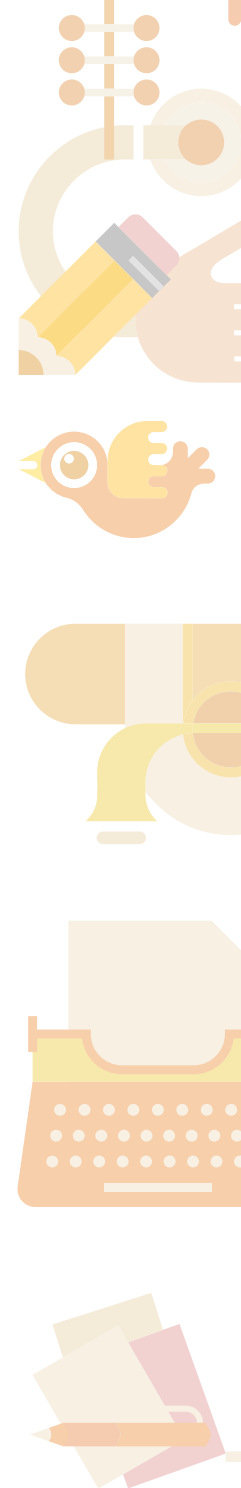


Dołącz do **ROZPISANYCH!**

Oferta Rozpisani.pl obejmuje **kompleksowe usługi wydawniczo-dystrybucyjne dla niezależnych wydawców** (współpraca w modelu self-publishing). Usługi mogą być wybierane w zależności od indywidualnych potrzeb i planów autorów. Pomagamy piszącym w wydaniu książki i wprowadzeniu jej na rynek.

Nasze atuty

- **Wieloletnie doświadczenie w zakresie profesjonalnej działalności wydawniczej.**
- **Możliwość zapewnienia klientom kompleksowego wsparcia:**
usługi wydawnicze, dystrybucyjne i marketingowe pod jednym dachem.
- **Atrakcyjny model współpracy:**
korzystne warunki handlowe, możliwość zlecenia druku niskich nakładów, krótki okres rozliczeń, terminowość realizacji zleceń i wypłat za sprzedaż, 24h dostęp do wyników sprzedaży, pełna własność praw do publikacji po stronie autora, niewyłączna współpraca dystrybucyjna, wsparcie w zakresie prac wydawniczych, marketingowych, sprzedażowych oraz w kwestii praw, umów i rozliczeń.
- **Siła marki PWN jako właściciela platformy:**
zaufanie, jakość, prestiż, rozpoznawalność.



Marzysz o wydaniu własnej książki?

Wydanie książki z rozpisani.pl



Rób to, co kochasz - pisz!

My zajmiemy się resztą

Skontaktuj się z nami

tel. kom. 519-075-409, 502-796-038
info@rozpisani.pl

Właścicielem serwisu rozpisani.pl jest firma:

Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.
ul. Gottlieba Daimlera 2, 02-460 Warszawa
NIP: 526-01-52-235, Regon: 012822460

